

Sygn. akt: I ACa 1190/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Dzieciołowska
Sędziowie:	SSA Anna Miastkowska (spr.) SSA Krzysztof Depczyński
Protokolant:	stażysta Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. B.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej**

z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 14 sierpnia 2012 r. sygn. akt II C 907/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz D. B. kwotę 1.800,00 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

I A Ca 1190/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 sierpnia 2012 roku, wydanym w sprawie z powództwa D. B. przeciwko (...) SA z siedzibą w W. o zadośćuczynienie, Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 50.000 zł. tytułem zadośćuczynienia oraz 2.509 zł. tytułem odszkodowania wraz z odsetkami i kosztami procesu. Powództwo w pozostałej części zostało oddalone.

Orzeczenie to zostało oparte na ustaleniach które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne. Sąd i instancji zaznaczył między innymi, iż w dniu (...)doszło do wypadku komunikacyjnego w wyniku którego śmierć poniósł mąż powódki F. B.. Potrącenie pieszego miało miejsce poza przejściem dla pieszych, gdy F. B. wtargnął na jezdnię.

Kierujący pojazdem który potrącił pieszego bezpośrednio przed wypadkiem poruszał się z prędkością ok. 54 km/h czyli przekraczającą dopuszczalną wynoszącą 40 km/h. w bezpośrednim związku ze zdarzeniem było zachowanie pieszego, który nie zachował szczególnej ostrożności podczas przechodzenia przez jezdnię i wkroczył na nią bezpośrednio przed nadjeżdżającym pojazdem.

Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca wypadku, był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej za szkody spowodowane ruchem pojazdu w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

W dacie zgonu F. B. miał 59 lat. Wraz z powódką posiadał troje dorosłych już dzieci. Jeden z synów nadal z nimi mieszkał. Powódka wraz z mężem stanowili bardzo dobre małżeństwo. Przeżyli razem prawie 40 lat. F. B. zajmował się wszystkimi sprawami finansowymi i urzędowymi. To głównie on przyczyniał się do utrzymania rodziny. F. B. dbał o dom i pracował w ogrodzie. Małżonkowie często wspólnie wyjeżdżali, wyjazdy te finansował F. B.. Powódka pracowała w przedszkolu w charakterze przedszkolanki osiągała nieznaczne dochody przeznaczone głównie na jej potrzeby. Zmarły finansował budowę domu do którego małżonkowie wprowadzili się na ok. 5 lat przed jego śmiercią. Budowa została sfinansowana z bieżących dochodów firmy kamieniarsko – nagrobkowej prowadzonej wówczas przez F. B.. Na dwa lata przed śmiercią F. B. przekazał prowadzenie firmy swojemu synowi A. B., a sam przeszedł na rentę inwalidzką z tytułu niezdolności do pracy. Po przejściu na rentę aż do swej śmierci nadal pomagał synowi w prowadzeniu działalności gospodarczej, głównie zajmując się dokumentacją firmy. Nieregularnie otrzymywał od syna z tego tytułu pewne kwoty. Od marca 2009 roku F. B. otrzymywał rentę w wysokości ok. 1.000 zł. miesięcznie.

Powódka po śmierci męża nie chciała nigdzie wychodzić. Nie podejmowała gości, obawiała się czy sobie poradzi w życiu codziennym nie korzystając z opieki męża. Z uwagi na dolegliwości depresyjne, powódka podjęła leczenie w poradni zdrowia psychicznego. Zażywała leki i nadal stosuje terapię farmakologiczną.

Powódka nadal odczuwa brak męża i nie może sobie z niczym poradzić, korzysta z finansowej pomocy dzieci a zwłaszcza z pomocy syna J. B. który przekazuje część swoich zarobków na utrzymanie domu. Powódka w momencie śmierci męża była na emeryturze. Wysokość pobieranych przez nią świadczeń wynosiła w 2009 roku ok. 1.300 zł. miesięcznie. Za namową dzieci powódka otworzyła kwiaciarnię, z tego tytułu osiąga dochody na poziomie ok. 500 – 800 zł. miesięcznie. Powódka nadal odczuwa żal po mężu, codziennie chodzi na jego grób.

Powódka poniosła koszty pogrzebu męża w łącznej wysokości 7.418 zł.

Strona pozwana wypłaciła powódce tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania łączną kwotę 21.200 zł. z uwzględnieniem 70 % przyczynienia się zmarłego do powstania szkody.

W swoich rozważaniach Sąd I instancji podkreślił, iż strona pozwana nie kwestionowała zasady swojej odpowiedzialności. Odpowiedzialność ta znajdowała potwierdzenie w przepisach prawa cywilnego – art.805 par. 1 k. c. i art. 822 k. c. oraz w przepisach obowiązujące w chwili zdarzenia ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 436 par. 1 k. c. i art. 435 par. 1 k. c.

Za zasadny Sąd uznał zarzut pozwanego, iż zmarły przyczynił się do powstania szkody, czego nie negowała również strona powodowa. Stanowiska stron różniły się jedynie co do zakresu tego przyczynienia. Kierującemu pojazdem można było zarzucić naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Gdyż nie zachował szczególnej ostrożności i jechał z niedozwoloną szybkością, uniemożliwiającą zatrzymanie pojazdu przed torem ruchu pieszego.

W bezpośrednim związku ze zdarzeniem było zachowanie pieszego, który nie zachował ostrożności podczas przechodzenia przez jezdnię i wkroczył na nią bezpośrednio przed nadjeżdżającym samochodem, nie ustępując pojazdowi

pierwszeństwa przejazdu. Zdaniem Sądu Okręgowego, wina uczestników zdarzenia była na tyle poważna, że uzasadniała przyjęcie, iż każdy z nich w równej części przyczynił się do zaistnienia wypadku. Dlatego Sąd przyjął, iż F. B. przyczynił się do powstania szkody w 50 %.

Materialnoprawną podstawę zasądzenia na rzecz powódki odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej na skutek wypadku stanowił przepis art. 446 par. 3 k. c. natomiast podstawą zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią męża był art. 446 par. 4 k. c.

Omawiając zasady przyznawania zadośćuczynienia w oparciu o przepis art. 446 par. 4 k. c. Sąd zwrócił uwagę na wyrównywanie za pomocą tej regulacji szkód o charakterze niemajątkowym co uwolniło orzecznictwo od konieczności uwzględniania tego rodzaju szkód w ramach art. 446 par. 3 k. c. Roszczenie z art. 336 par. 3 k. c. powinno służyć wyłącznie kompensacie szkody majątkowej, natomiast roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia zmierza do zaspokojenia szkody niemajątkowej i jako takie jest odmienne od roszczenia o przyznanie odszkodowania. Zadośćuczynienie na podstawie art. 446 par. 4 k. c. może być przyznane jedynie w takich sytuacjach, gdy wystąpiła szkoda niemajątkowa, krzywda. Dla powstania roszczenia o zadośćuczynienie obojętne jest, czy zdarzenie powodujące szkodę niemajątkową także wyrządziło szkodę majątkową. Istotą szkody niemajątkowej jest naruszenie czysto subiektywnych przeżyć człowieka.

Sąd Okręgowy powołał się na w pełni podzielany przez siebie pogląd, zgodnie z którym dla zasądzenia zadośćuczynienia z art. 446 par. 4 k. c. nie wystarczy śmierć osoby najbliższej, ale powinny zachodzić jeszcze dodatkowe okoliczności, wskazujące na to, że śmierć poszkodowanego stała się dla jego najbliższych źródłem udręczeń moralnych. Wysokości zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową nie da tak skrupulatnie określić jak przy wynagradzaniu szkody majątkowej, nie mniej jednak kwota zadośćuczynienia winna tak być oznaczona by uwzględniała panujące stosunki ekonomiczno – społeczne, w oparciu o kryteria doświadczenia i kolidujących ze sobą w danej sprawie interesów – bez aspiracji do zapłaty jakiejś ceny cierpienia. Pozwala to stwierdzenie, że kwota zadośćuczynienia powinna być odpowiednia i rekompensować doznaną krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie. Stąd przy zasądzaniu zadośćuczynienia z art. 446 par. 4 k. c. należy się kierować kryteriami i zasadami wypracowanymi na gruncie art. 445 par. 1 k. c.

Zadośćuczynienie obejmuje swoim zakresem wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne związane ze śmiercią osoby bliskiej, zarówno te już doznane, jak i te które mogą powstać w przyszłości. Ma w swej istocie ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć związanych z nagłą stratą najbliższej osoby. Dzięki temu ma zostać przywrócona równowaga, zachwiana wskutek popełnienia przez sprawcę czynu niedozwolonego. Zadośćuczynienie ma więc charakter całościowy i winno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość.

Wielkość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności sprawy, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości czy nieodwracalnego charakteru. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku

Od osoby odpowiedzialnej za szkodę poszkodowany powinien otrzymać sumę pieniężną o tyle w danych okolicznościach odpowiednią, by mógł za jej pomocą zatrzeć lub złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną.

W realiach niniejszej sprawy Sąd I instancji za zasadne uznał przyznanie na rzecz żony zmarłego zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł., uwzględniającego 50 % przyczynienia się F. B. do powstania szkody.

Sąd ten podkreślił, iż F. B. był dla powódki najbliższą osobą i jego śmierć wywołała u niej stan silnego stresu, który ujawnia się nadal, nawet po upływie trzech lat od daty zdarzenia. Powódka znajduje się w fazie żałoby, systematycznie chodzi na grób męża. Zmarły dawał żonie wsparcie i zapewniał stabilizację rodzinną, zajmował się wszystkimi sprawami w domu, przede wszystkim sprawami finansowymi. Strata męża stanowiła dla powódki ogromną krzywdę, zwłaszcza, że wraz z nim tworzyli udany związek małżeński przez prawie 40 lat. Powódka była z mężem emocjonalnie

związana i jego śmierć była dla niej traumatycznym przeżyciem, które spowodowało zaburzenia w funkcjonowaniu społecznym oraz obniżyła jakość życia. Powódka leczyła się w poradni zdrowia psychicznego, poddawana była też terapii farmakologicznej. Pomimo tego nadal ma lęki i obawy. Powódka stała się osobą zamkniętą w sobie i ograniczyła kontakty z otoczeniem. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał za zasadne przyznanie powódce zadośćuczynienia w wysokości 120.000 zł. co przy uwzględnieniu przyczynienia zmarłego do powstania szkody i wypłacone kwoty 10.000 zł. w postępowaniu likwidacyjnym, upoważniało do zasądzenia na jej rzecz kwoty 50.000 zł. Odsetki od tej sumy zostały zasądzone od dnia w którym pozwany uznał swoją odpowiedzialność w postępowaniu likwidacyjnym, to jest od 19 marca 2010 roku.

W ocenie Sądu zasądzenie wyższej kwoty z powyższego tytułu stanowiłoby nadmierne wzbogacenie po stronie powódki.

Rozpatrując żądanie powódki w zakresie odszkodowania na gruncie art. 446 par. 3 k. c. Sąd I instancji zauważył, że celem odszkodowania jest zrekompensowanie szkód o charakterze majątkowym, w postaci niepomyślnych skutków ekonomicznych wynikłych ze śmierci osoby bliskiej poszkodowanemu, które nie ulegają wyrównaniu na innych podstawach, z tym, że zgodnie z powyższym przepisem wynagrodzone może być tylko znaczne pogorszenie sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego. Dla przesądzenia tej przesłanki należy brać pod uwagę ogół czynników mających wpływ na ukształtowanie sytuacji życiowej tych osób, jeżeli wywołują reperkusje w sferze materialnej. Ocena ta nie może odnosić się wyłącznie do stanu z dnia śmierci poszkodowanego, ale musi prowadzić do porównania hipotetycznego stanu odzwierciedlającego sytuację, w jakiej w przyszłości znajdowałiby się bliscy zmarłego, do sytuacji w jakiej znajdują się w związku z jego śmiercią.

Ocena „znacznego pogorszenia „ zależna jest od rozmiarów ujemnych następstw natury majątkowej wywołanych przez śmierć osoby najbliższej, zarówno już istniejących, jak i dających się na podstawie zasad doświadczenia życiowego przewidzieć w przyszłości.

Dla Sądu I instancji nie ulegał wątpliwości fakt, iż na skutek przedmiotowego zdarzenia powódka utraciła najbliższą jej osobę. Śmierć F. B. skutkowałą znacznym pogorszeniem sytuacji materialnej i życiowej jego żony. Do chwili śmierci męża powódka przeznaczała swoje dochody na własne potrzeby a wszystkie materialne potrzeby rodziny zaspokajał zmarły, ponadto w każdej wolnej chwili F. B. wykonywał prace w domu bądź w ogrodzie. Po rezygnacji z prowadzenia firmy pobierał rentę z tytułu niezdolności do pracy oraz uzyskiwał dodatkowe środki od szyna w zamian za pomoc w firmie. Powódka pobierała emeryturę od 2008 roku.

Okoliczność, iż zmarły uzyskiwał wysokie dochody potwierdzał charakter prowadzonej działalności gospodarczej i standard życia rodziny. Dochody te były na tyle duże, że F. B. był w stanie z własnych środków wybudować dom oraz finansować wyjazdy rodzinne. Po śmierci męża powódka utrzymuje się z emerytury, a nadto zmuszone była podjąć działalność kwiaciarską w niewielkim zakresie aby utrzymać dom. Do tego czasu korzystała z pomocy finansowej ze strony dzieci. Powódka nie musiałaby podejmować pracy gdyby jej mąż hipotetycznie pozostawał przy życiu a nawet gdyby ją podjęła to fakt ten poprawiłby stopę życiową małżeństwa. Dlatego nagła śmierć F. B. znacznie pogorszyła sytuację życiową powódki. W ocenie Sądu, pogorszenie sytuacji życiowej powódki dotyczyło nie tylko warunków materialnych, ale wyrażało się także w cierpieniach moralnych, które z całą pewnością wpływały na pogorszenie sytuacji, osłabiały sprawność, energię życiową czy też wolę podejmowania nowych wyzwań zawodowych. Przejawiało się to w osamotnieniu, konieczności korzystania z pomocy innych osób, prowadzeniu w pewnym stopniu wymuszonego trybu życia.

Ostatecznie Sąd I instancji ocenił, iż dostosowane do powyższych okoliczności będzie odszkodowanie w kwocie 20.000 zł. Po uwzględnieniu przyczynienia się zmarłego do powstania szkody i po odliczeniu wypłaconej sumy w postępowaniu likwidacyjnym, Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 1.000 zł. Żądanie przewyższające tę sumę zostało przez Sąd uznane za zbyt wygórowane. Kierując się podobnymi zasadami Sąd zasądził kwotę 1.509 zł. z tytułu zwrotu kosztów pogrzebu. Łączna kwota z tytułu odszkodowania przyznanego na rzecz powódki wynosiła 2.509 zł. którą zasądzono wraz z odsetkami od dnia 19 marca 2010 roku.

Powództwo w pozostałej części zostało oddalone.

Powyższy wyrok zaskarżył strona pozwany w części, to jest w zakresie punktu 1 a – w części zasądzonej na rzecz powódki zadośćuczynienie ponad kwotę 30.000 zł. to jest w zakresie kwoty 20.000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 19 marca 2010 roku.

Skarżący zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 446 par. 4 k. c. poprzez przyjęcie, że odpowiednim będzie zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia po śmierci osoby najbliższej w kwocie 50.000 zł. podczas gdy – zdaniem pozwanego – zasądzone kwota jest w okolicznościach niniejszej sprawy wygórowana,
2. naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest art. 233 par. 1 k. p. c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia przez Sąd całego materiału dowodowego, co wyrażało się w przyjęciu przez Sąd, że uczucie smutku i samotności występujące u powódki po śmierci jej męża było na tyle duże, że uzasadniało zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł.

w oparciu o te zarzuty strona pozwana domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie zasądzonej kwoty zadośćuczynienia po śmierci osoby najbliższej z kwoty 50.000 zł. do kwoty 30.000 zł. oraz przez odpowiednie rozstrzygnięcie o kosztach procesu stosownie do wyniku postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie była uzasadniona.

Jak słusznie podkreślił Sąd Okręgowy w swoich rozważaniach poświęconych nowej regulacji prawnej wprowadzonej przez ustawodawcę w art. 446 par. 4 k. c. regulacja ta służy kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej – a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia samotności, osłabienia aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności życia a nadto konieczności ułożenia sobie życia na nowo.

Zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie jest uzależniona od statusu materialnego pokrzywdzonego. Wysokość zadośćuczynienia może odnosić się do stopy życiowej społeczeństwa i pośrednio rzutować na jego umiarkowany wymiar, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego z tym jednakże, że przesłanka stopy życiowej społeczeństwa ma jedynie charakter uzupełniający i ogranicza wielkość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, drugiej zaś strony nie może jednak pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej roli jaką jest funkcja kompensacyjna, i eliminować innych czynników kształtujących jego wymiar. (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 3 VI 2010 roku III CKS 279/10, LEX 898254).

Świadczenie przyznane poszkodowanemu na mocy powyższego przepisu musi być stosowne i uwzględniać ogół okoliczności danej sprawy stanowiąc ich właściwe wyważenie, tak aby nie było rażąco zbyt niskie ani nadmiernie wygórowane. (orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 IX 2012 roku I A Ca 673/12 LEX 1223372).

Generalnie kwota zadośćuczynienia powinna być, jak zaznaczył Sąd Okręgowy, odpowiednia i rekompensować doznaną krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie. Zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować swoim zakresem wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne związane ze śmiercią osoby najbliższej, zarówno już doznane, jak i te które mogą powstać w przyszłości.

Mając na względzie omówione wyżej przesłanki, określające charakter świadczenia unormowanego w art. 446 par. 4 k. c. i wskazujące kryteria dla wyznaczenia jego wysokości, Sąd II instancji nie zgodził się z zarzutem, iż w okolicznościach niniejszej sprawy zadośćuczynienie zostało przyznane na rzecz powódki na zbyt wygórowanym poziomie.

W motywach swojego rozstrzygnięcia, Sąd I instancji dokonał szerokich rozważań poświęconych zagadnieniom związanym z rozmiarem krzywdy doznanej przez powódkę, w nawiązaniu do niespornych ustaleń na temat jej sytuacji życiowej, istniejącej zarówno przed jak i po śmierci męża.

Sąd ten zwrócił zwłaszcza uwagę na te szczególne okoliczności które w pierwszym rzędzie miały wpływ na wielkość zadośćuczynienia. Do okoliczności tych należała utrata męża z którym powódka przeżyła wiele lat, stanowiąc udany związek małżeński i który zajmując się sprawami majątkowymi rodziny był dla powódki podporą we wszystkich sprawach życiowych. Powódka mogła więc liczyć, że mąż będzie stanowił dla niej oparcie w dalszym życiu, zwłaszcza na wypadek choroby, co jest szczególnie ważne dla osób będących na emeryturze. Tym samym jej ból oraz poczucie bezradności, osamotnienia i krzywdy po śmierci męża było znaczne, a odczucia te pogłębiał wiek powódki który nie pozwalała na nawiązanie przez osobę samotną nowego życia towarzyskiego w takim rozmiarze w jakim jest to możliwe do osiągnięcia przez osobę młodszą czy też pozostającą w związku małżeńskim. Wprawdzie powódka posiada dzieci i wnuki a jeden z jej synów wspólnie z nią zamieszkuje, ale wbrew temu co sugerował skarżący, kontakt z tymi osobami, jak wynikało to z ustaleń poczynionych w sprawie, łagodził psychiczne skutki utraty męża jedynie w pewnym zakresie, nie niwecząc odczuć o których mówił Sąd I instancji, tym bardziej, że członkowie rodziny powódki pracują zawodowo i prowadzą samodzielne życie, nie mogąc poświęcić matce zbyt wiele uwagi. Tego, że powódka nie odzyskała równowagi po śmierci męża i nadal odczuwa krzywdę wywołaną jego śmiercią potwierdzał fakt, iż do chwili wyrokowania nadal regularnie chodziła na grób męża, unikała kontaktów towarzyskich i posiadała trudności w załatwianiu codziennych spraw którymi zajmował się za życia F. B.. Nie negowało tego podjęcie się przez powódkę zajęcia polegającego na prowadzeniu kwaciarni, co miało na celu, oprócz zapewnienia dodatkowych środków finansowych (powódka otrzymuje niewielką emeryturę), oderwanie myśli od skutków wypadku. Nie świadczyło to o całkowitym uzyskaniu stabilizacji psychicznej, o czym była mowa w apelacji a jedynie o podjętym wysiłku w celu odzyskania tej stabilizacji.

Jest oczywiste, że podstawę do odpowiedniego wyrównania krzywdy będzie stanowić przytoczona w apelacji sytuacja w której osobę bliską traci osoba samotna, nie posiadająca rodziny i nie mająca żadnych szans na jej założenie, co może wyznaczać wielkość zadośćuczynienia na stosunkowo wysokim poziomie, ale okoliczność ta pozostaje bez wpływu na wymiar świadczenia w niniejszym postępowaniu, w którym Sąd I instancji podjął decyzję w powyższym zakresie samodzielnie, kierując się własną oceną okoliczności mających znaczenie dla ustalenia wymiaru zadośćuczynienia. Jedynie w przypadku gdyby decyzja ta stanowiła o zbyt wygórowanym zadośćuczynieniu, rażąco nie dostosowanym do rozmiaru krzywdy poszkodowanego i nie odpowiadającym stopie życiowej społeczności, możliwa byłaby ingerencja Sądu II instancji w ustaloną wyrokiem wielkość tego świadczenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zaskarżone rozstrzygnięcie nie nosi wskazanych wyżej cech dowodzących niewłaściwości zadośćuczynienia, przeciwnie należało uznać je za dostosowane do okoliczności sprawy i nie pozostające w sprzeczności z warunkami ekonomicznymi kraju, które pomimo kryzysu, ulegają systematycznej poprawie. Nie może bowiem ująć uwadze, że zadośćuczynienie ma, jak zaznaczono na wstępie, pełnić rolę kompensacyjną i tym samym stanowić odczuwalną wartość majątkową.

Sąd Okręgowy wziął pod uwagę wszelkie aspekty decydujące o wymiarze świadczenia należącego się powódce i wszechstronnie je przeanalizował w ramach oceny zebranego materiału dowodowego, nie dopuszczając się zarzucanego w apelacji naruszenia art. 233 par. 1 k. p. c.

Jak wynikało z powyższych rozważań zaskarżone orzeczenie nie zapadło również z obrazą art. 446 par. 4 k. c.

Dlatego Sąd Apelacyjny, działając na podstawie art. 385 k. p. c. oddalił apelację a na mocy art. 98 par. 1 k. p. c. w zw. z art. 108 par. 1 k. p. c. i art. 391 par. 1 k. p. c. orzekł o kosztach postępowania za II instancję.